

"Miłość w lotto" - Paulina Kot

*Wygrałam! Jest, trafiona.
-Co dostane?- pytam zniecierpliwiona
na kuponiku widnieje napis, składam literki,
Miłość! Co to ma znaczyć?
Czy da się to jakoś wytłumaczyć?
Miłość w lotto! Też mi wygrana,
Gdzie moja kasa? Po co starania?!
Na próżno bulwersowanie i złe nastawienie,
żadnych reklamacji nie uwzględniają!
I coż mam począć? Cóż mam robić?
Na układ âMIŁOŚĆâ z pokorą się zgodzić?
Czymże jest miłość? Czym są uczucia?
Czym są namiętne w serca ukłucia?
Czym pocałunki? Czym są wyznania?
Kolejny problem do rozwikłania.
Spróbuję! Co mi po tym, nic do stracenia,choć...
Wątpliwość okrywa moją duszę.
Co jeśli wszystkie te czułości jak ciastko pokruszę?
Jeśli okaże się, że nici z kochania?
Nici z czułości i przytulania?
Jeśli Cię zranię,
wyszepczę âKo...â, bezdusznie zostawięâŚ
Wybaczysz mi kiedyś, że nie dla mnie te gry,
nie dla mnie układy, nie dla mnie zauroczenia,
miłosne wzniesienia...*

*Lepiej być samą,
przez rybki kochaną,
troszcząc się jedynie o siebie samą,
być samowystarczalna, ot co moja wizja miłości- wersja realna.*